

Regina Jakubėnas

POCZĄTKI I SYTUACJA
PRASY W EUROPIE
I W RZECZYPOSPOLITEJ
OBOJGA NARODÓW

Pierwsze ukazujące się mniej lub bardziej regularnie gazety pojawiły się w Wielkim Księstwie Litewskim ponad sto pięćdziesiąt lat później niż w Europie. Za początki rozwoju pism periodycznych można uznać pojawienie się w latach 30 wieku XVIII w Wielkim Księstwie Litewskim kalendarzy. W ponad dwadzieścia lat później pojawiły się pierwsze pisma periodyczne. Na początku lat 60 pojawiło się na rynku litewskim kilka tytułów prasowych. Inicjatorem tego przedsięwzięcia oraz wydawcą był ks. Franciszek Paprocki. *Kurier Litewski*, *Wiadomości Uprzywilejowane* (wkrótce nazwa została zmieniona na *Wiadomości Cudzoziemskie*), *Supplement do Gazet Wileńskich* oraz *Wiadomości Literackie* zaczęły się ukazywać prawie jednocześnie. W roku 1764 rozpoczęto wydawanie periodyku, który najdłużej utrzymał się na rynku litewskim. Periodyk nosił tytuł *Gazety Wileńskie*. Inicjatywa prasowa zaczęła się rozwijać w środowisku Akademii Wileńskiej. Prasę drukowała wileńska drukarnia jezuicka. Jezuici zorganizowali całe przedsięwzięcie na wzór innych pism ukazujących się w Koronie, zwłaszcza *Gazety Warszawskiej*, redagowanej przez jezuitę ks. S. Łuskińę. Odstęp czasowy pomiędzy krajami Europy a Wielkim Księstwem Litewskim spowodowany jest, mówiąc najogólniej, opóźnieniem w rozwoju cywilizacyjnym, z którego wynikało mniejsze zapotrzebowanie na prasę. Mniej tu było, bowiem, ludzi posiadających umiejętność czytania i pisania

(co rzecz jasna zmniejszało liczbę potencjalnych odbiorców gazet). Mniej intensywny niż w Europie rozwój miast określał odmienności zainteresowań obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie od razu były też odpowiednie warunki cywilizacyjne, takie jak stan dróg i związane z nim możliwości funkcjonowania poczty.

Zanim przejdziemy do opisu początków prasy periodycznej w Wielkim Księstwie Litewskim, warto przyjrzeć się okolicznościom powstania gazet w Europie. Prasa drukowana była w Europie i na świecie najwcześniejszą formą publicznego rozpowszechniania wiadomości od połowy XVII wieku do początku lat 20 wieku XX, kiedy pojawiło się radio, a później telewizja. Zakres czytelnictwa i oddziaływania prasy na społeczeństwo był w całej Europie bardzo długo ograniczony przez dwa czynniki – jej cenę z jednej strony i poziom umysłowy większości mieszkańców z drugiej. W Rzeczypospolitej do końca XVIII w. istotną, a nawet ważniejszą niż prasa rolę w procesie społecznego przekazywania informacji odgrywała ambona kościelna, z której mieszkańcy nie tylko wsi, ale i miast dowiadywali się co tydzień o aktualnych, a ważnych z punktu widzenia kaznodziei, wydarzeniach w kraju i poza krajem.

Początki prasy na Litwie nie są zbyt opóźnione w porównaniu z krajami najbardziej zaawansowanymi cywilizacyjnie. Na przełomie wieku XVI i XVII w wyniku rozwoju handlu międzynarodowego, przemian umysłowych, a także rozwoju poczty pojawiły się pierwsze gazety wydawane periodycznie: w Holandii około 1605 roku, w Niemczech w 1609, w Anglii około 1620, we Francji w 1631 (kiedy powstała słynna *Gazette de France*, ukazująca się aż do czasów rewolucji francuskiej), w Szwecji w 1645, w Polsce – 1661, w Ameryce Północnej w 1690, w Rosji 1702, w Czechach w 1719. W Wielkim Księstwie Litewskim w – 1759 lub 1761 (opinie na ten temat są różne).

We Francji pierwszą publikację tego rodzaju stanowiła *La Gazette Théophraste'a Renaudota*, która rozpoczęła swój żywot dopiero w 1631 r., reprezentując oficjalne stanowisko króla i dworu. François

Eudes de Mézeray (1610–1683; jako członek komisji sprawującej kontrolę nad tygodnikiem *La Gazette* T. Renaudota) przekonał się o korzyściach płynących z periodycznego, cotygodniowego przedstawiania czytelnikom – w formie drukowanej broszury – komentarzy dotyczących wydarzeń politycznych i militarnych. Sukces *Gazette*, która skutecznie zastąpiła nieporęczne i nieregularne druki ulotne oraz w niewielkim stopniu rękopiśmienne gazetki, skłonił go do przygotowania projektu *Journal littéraire général*¹.

Obok pism stołecznych rozpowszechniły się pisma prowincjonalne. Prasa była cenzurowana. Oprócz wiadomości politycznych publikowała rozporządzenia, kronikę towarzyską, ogłoszenia handlowe. Tylko w Anglii nie było cenzury prewencyjnej ani monopolu prasowego. Gazety w wieku XVIII ukazywały się przeważnie 2 lub 3 razy w tygodniu. Pierwszym dziennikiem był w 1702 r. angielski *Daily Courant*. A na kontynencie – w 1777 r. *Journal de Paris*². W Anglii, a w ślad za nią na całym kontynencie europejskim rozpowszechniły się cztery typy periodyków: 1) gazeta polityczna, 2) gazeta handlowo-ogłoszeniowa, 3) gazeta „moralna“, 4) magazyn wszelkich ciekawostek. Te cztery elementy często mieszały się ze sobą na łamach czasopism, ale przewaga jednego z nich decydowała o charakterze pisma.

Poszukując początków prasy oraz czasopism uczonych, widzimy je w drukach ulotnych i gazetkach rękopiśmiennych. Aktualnościowe druki ulotne znane były już od późnego Średniowiecza. Podawano w nich doniesienia o wojnach, bitwach, posunięciach dyplomatycznych, traktatach i układach, elekcjach, koronacjach, zaślubinach oraz pogrzebach i ważnych uroczystościach. Był to rodzaj nieregularnego serwisu informacyjnego publikowanego na zamówienie oficjalnych kół politycznych. W siódmym dziesięcioleciu XVI w. zaczęto w

¹ Jarosław Kurkowski, *Warszawskie czasopisma uczone doby Augusta III*, (Rozprawy z Dziejów Nauki i Techniki, t. 2), Warszawa: Retro-Art., 1994, s. 27.

² Emanuel Rostworowski, *Historia powszechna: Wiek XVIII*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995, s. 130.

Niemczech streszczać bądź tłumaczyć druki ulotne pochodzące z innych krajów (centrum tej działalności stanowił Strasburg). W końcu tegoż wieku pojawiły się relacje ciągłe, związane z miastami targowymi i publikowane z okazji targów – w regularnych odstępach, a pomysłodawca tego przedsięwzięcia (Michael von Aitzing w 1588 r.) – szybko znalazł naśladowców. Równolegle rozwijały się rękopiśmienne gazetki, które znane są już od XII i XIII w. Ich początki wiążą się z działalnością kupiecką. W XVI w. wraz z rozkwitem interesów wielkich rodów kupieckich nastąpił również rozwój tego piśmiennictwa. Obok gazetek handlowych w Średniowieczu pojawiły się skrypty z nowinami sporządzone przez specjalną grupę zawodową. W rozsyłaniu informacji pewien udział miały także kancelarie panujących. W XVII w., zwłaszcza we Francji, gazetki pisane (nazywane po francusku „nouvelles à la main”) przeżywały okres rozkwitu. Wiele redakcji takich gazetek dysponowało siecią korespondentów, a liczne miały dość znaczną liczbę stałych prenumeratorów³.

Kolejnym etapem było powstanie czasopism naukowych, które należy wiązać z naukowo-filozoficznym i erudycyjnym nurtem kultury umysłowej XVII w. Jarosław Kurkowski wskazuje na przyczyny powstania pism w związku z kryzysami i osiągnięciami epoki. Jego zdaniem charakter tych pism wyrastał z kryzysów i osiągnięć epoki: osłabienia autorytetu Kościołów i teologii, oddalania się nauki i humanistyki wskutek gwałtownego rozwoju nauk eksperymentalnych itp.; erozji wiary, oraz upadku tradycyjnej wiedzy o świecie materialnym. Zdaniem J. Kurkowskiego erudyta z wyboru ograniczał się do rejestrowania, publikowania bądź referowania źródeł, niechętnie zaś odnosił się do syntez, systematyzacji, uogólnień⁴.

Wiek następny przyniósł inny nieco odbiór kultury przez mieszkańców Europy. Wiek XVIII na tle wieków poprzednich był szczególnie pod względem rozwoju gospodarczego, wzrostu zaludnienia. Mniej

³ Jarosław Kurkowski, *op. cit.*, s. 26–27.

⁴ *Ibid.*, s. 28.

więcej od 1730 r. datuje się trwały wzrost zaludnienia. Pod koniec wieku XVIII obserwujemy czterokrotny wzrost liczby ludzi umiejących czytać i dwudziestokrotny wzrost wydawanych do dyspozycji tych, którzy chcieli uważnie czytać. Kultura naukowa pomiędzy końcem wieku XVII a końcem XVIII zaczęła tworzyć jeden globalny system wiedzy⁵.

Pierre Chaunu w następujący sposób charakteryzuje ten proces:

Drugi mocny akord to, od 1730 do 1770, Vital Revolution. Europie Oświecenia przybywa ludności w rytmie, który niemal wszędzie prowadzi do podwojenia w okresie dwóch pokoleń. W obrębie tej masy ludzkiej, odkąd z każdym dniem liczniejszej zaczyna się mutacja. Kultura utożsamia się z umiejętnością czytania. Dwie linie graniczne dzielą ludzką społeczność na trzy bardzo nierówne warstwy: tych, którzy czytają po łacinie, tych, którzy biegle czytają w języku pospolitym, a jest ich dziewięć dziesiątych, trochę mniej na Zachodzie, a znacznie więcej na Wschodzie, dla których przekazywanie wiedzy, nabywanie tego, co nie jest już cywilizacją, lecz po prostu kulturą, odbywa się sposobami tradycyjnymi: „patrzeć i słuchać“. Drugi mocny akord to również naruszenie tych dwóch linii granicznych. Pierwsza zaciera się, bo łacina traci swoją uprzywilejowaną rolę, natomiast druga zyskuje na sile.⁶

W Rosji czytać umie mniej niż 5%, w Szkocji, Anglii, Holandii, Normandii, w Paryżu i Genewie, około roku 1780, procent ten waha się pomiędzy 60 a 90. Liczba książek na mieszkańca musiała być sto razy większa w tym czasie w Anglii niż w Rosji⁷.

Wraz z rozwojem edukacji i ekspansją języka francuskiego dostęp do czasopism zwielokrotniał się. Udostępniano je w czytelnich publicznych, klubach i kawiarniach. Bywalcy kawiarni otrzymywali wraz z filiżanką kawy gazetę. Rozwój prasy informacyjnej sprawił, iż większa niż kiedykolwiek dotąd liczba ludzi uzyskała rozeznanie w tym, co się dzieje w ich kraju i w świecie.

Zdecydowaną większość mieszkańców w Rzeczypospolitej stanowili odbiorcy w tym drugim znaczeniu – „patrzeć i słuchać“.

⁵ Pierre Chaunu, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, przełożyła Eligia Bąkowska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1989, s. 33.

⁶ *Ibid.*, s. 17.

⁷ *Ibid.*, s. 60.

CHARAKTER PRASY

Już w pierwszej połowie XVIII w. we wszystkich większych miastach Europy istniały wydawnictwa prasowe, przede wszystkim zaś w stolicach. Publikowały one raz lub dwa razy w tygodniu – gazety informacyjne w językach narodowych, koncesjonowane przez władze i zawsze pilnie nadzorowane. Zasięg tych gazet był wyłącznie lokalny, a ich treść badacze oceniają jako nudną i monotonną. W całej niemal Europie były do siebie podobne; w Sztokholmie i Neapolu, w Madrycie i Warszawie, w Kopenhadze i Wiedniu ukazywały się gazety przeładowane informacjami z zagranicy, na szarym końcu zamieszczające krótkie i starannie wystylizowane doniesienia krajowe, złożone najczęściej z informacji o życiu dworu, o pogodzie i klęskach żywiołowych; w okresie wojen gazety donosiły o powodzeniach własnych flot i armii, albo w czasach pokoju – o sukcesach dyplomacji. Nie cieszyły się wielkim uznaniem czytelników. Z trudem konkurowały z półlegalnymi lub nielegalnymi gazetkami pisanymi, a w okresach nasilenia konfliktów politycznych traciły większość czytelników na rzecz poszukiwanych gazet międzynarodowych, które szybciej, obszerniej, a przede wszystkim prawdziwiej informowały o sytuacji wewnętrznej danego kraju niż skrępowane cenzurą i niedołączne gazety miejscowe⁸.

Pod względem układu treści oraz zawartości gazety wydawane w Wilnie były podobne do europejskich, a szczególnie polskich pism periodycznych. Publikowały one sporo wiadomości z zagranicy, skromne informacje lokalne umieszczając na pierwszej stronie. Zdarzało się jednak, iż z powodu jakiegoś wydarzenia, najczęściej o charakterze uroczystości lub święta, opis był obszerniejszy, zajmował dwie lub więcej kolumn. Tutaj widzimy brak jakichkolwiek komentarzy. Natomiast wiadomości z zagranicy częściej nawiązywały do poprzednich numerów gazet.

⁸ Szerzej o tym pisze: Jerzy Łojek, *Polska inspiracja prasowa w Holandii i Niemczech w czasach Stanisława Augusta*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1969, s. 14.

LICZBA TYTUŁÓW

Nie jest znana liczba gazet informacyjnych, które ukazywały się w całej Europie w okresie między pokojem wersalskim a wybuchem rewolucji francuskiej (1763–1789); jak zapewnia Jerzy Łojek – pełna bibliografia objęłaby z pewnością ponad tysiąc tytułów; liczba tytułów ukazujących się jednocześnie w latach osiemdziesiątych przekraczała zapewne sto⁹. J. Łojek wyłącza z tych obliczeń Wielką Brytanię, gdzie już w 1760 r. ukazywało się 35 gazet prowincjonalnych i kilkanaście londyńskich, a także Stany Zjednoczone, na których obszarze wydawano w końcu w. XVIII (1795) 84 gazety i czasopisma informacyjne różnego rodzaju.

J. Łojek uważa, że znaczną część gazet wydawanych na kontynencie europejskim stanowiły jednak w większości publikacje lokalne, o zasięgu czytelniczym ograniczonym do jednego kraju, a nawet w większości wypadków – do obszaru i okolic jednego miasta. Tylko kilkanaście gazet kolportowano i czytano w większości krajów europejskich, one też odgrywały zasadniczą rolę informacyjną i propagandową w ówczesnym układzie stosunków międzynarodowych. Niemal wszystkie gazety, odgrywające istotną rolę w ówczesnej propagandzie i informacji międzynarodowej wydawane były w języku francuskim. Jedyny wyjątek stanowi wydawana w Hamburgu gazeta niemiecka *Stats und Gelehrte Zeitung des Hamburgischen Unparteiischen Correspondenten*. Założona w r. 1731, w latach osiemdziesiątych wydawana przez rodzinę Grund, gazeta ta cieszyła się dużą poczytnością w północno-wschodniej Europie i oczywiście na terenie całej Rzeszy Niemieckiej. Poziomem dziennikarskim nie dorównywała z pewnością świetnej francuskojęzycznej prasie holenderskiej, ale na obszarze Rzeczypospolitej miała wielu czytelników, do których przez cały okres panowania zaliczał się Stanisław August. Popularność *Gazety Hamburskiej* była znaczna, interesowali się nią nawet czytelnicy nie

⁹ Jerzy Łojek, *op. cit.*, s. 17.

znający języka. Drukarz warszawski Piotr Dufour począł wydawać pt. *Gazette de Hambourg* periodyczny jej przekład, którego redakcją trudnił się niejaki ksiądz Montflambert¹⁰.

Większość gazet francuskich, które odegrały wielką rolę propagandową i informacyjną w ciągu trzydziestu lat poprzedzających wybuch rewolucji, wydawana była w Holandii. Od dwustu przeszło lat Holandia była nieprzerwanie centrum wydawniczym Europy.

NAJPOCZYTNIEJSZE
GAZETY EUROPY
ZACHODNIEJ

Warto nieco uwagi poświęcić poszczególnym tytułom gazet europejskich, ponieważ na nich właśnie wzorowana była prasa periodyczna w Wilnie. Gazety te również były sprowadzane dla słuchaczy Collegium Nobilium w Wilnie.

Jednym z głównych centrów wydawniczych Europy w XVII i XVIII w. była Holandia, kraj względnie dużej wolności słowa, przyciągający wydawców, dziennikarzy i pisarzy prześladowanych w innych państwach. W Holandii obok pism wydawanych w języku ojczystym, wychodziło również kilkanaście gazet informacyjnych w języku francuskim o międzynarodowym zasięgu oddziaływania. Zgodnie z ustaleniami J. Łojka, do kilkunastu najważniejszych (najpoczytniejszych) gazet informacyjnych w języku francuskim, wydawanych na terenie Holandii, należały: *Gazette d'Amsterdam* – ukazywała się od 11 maja 1662 r. do roku 1811. Założył ją drukarz francuski, hugonocki emigrant, Jean-Alexandre de La Font. Od listopada 1688 r. wydawał ją Claude Jordan. Po parokrotnych zmianach tytułów ustabilizowała się wreszcie jako *Gazette d'Amsterdam* w r. 1703 i wychodziła pod tą nazwą bez przerwy do r. 1792. Od 1721 r. wydawał ją C.T. Dubreuil. Rodzina Dubreuilów kierowała tą gazetą poszukiwaną w całej Euro-

¹⁰ *Ibid.*

pie – do końca XVIII w. *Gazette d' Amsterdam*. *Gazette de la Haye* wydawana była w Hadze w latach 1667–1811, ale z licznymi przerwami. W połowie XVIII w. redaktorami jej byli Antoine de Groot i Stephaus de Groot; przeszła potem w posiadanie Pierre Gosse'a. Kosztowała 36 liwrów rocznie. W okresie rewolucji francuskiej (1793) zmieniła nazwę na *Courier Extraordinaire de La Haye*.

Gazette d' Utrecht – była to jedna z najbardziej poszukiwanych gazet międzynarodowych w XVIII w. Założył ją w 1710 r. archeolog francuski Nicolas Chevalier. Ukazywała się do 1787 i dostarczała wielu sensacji z życia codziennego, towarzyskiego, redagowanych jako felietony, w tonie swobodnym, żartobliwym. Jednakże w latach 1776–1789 nawet *Courier de l'Europe*, wydawany początkowo w Londynie, nie mógł się równać zasięgiem, poczytnością i wpływem na opinię publiczną z dwiema gazetami, które cieszyły się największym uznaniem i zaufaniem we wszystkich niemal krajach Europy. Jedną z nich był *Courier du Bas-Rhin* z Kliwii, drugą – największa i najślawniejsza gazeta XVIII w. *Nouvelles Extraordinaires de Divers Endroits* z Leydy (*Gazeta Leydejska*). *Courier du Bas-Rhin* wydawany był w latach 1767–1809 w Kliwii (Kleve), na terytorium znajdującym się pod panowaniem domu pruskiego, dwa razy w tygodniu, wyłącznie w języku francuskim. Wydawcą i redaktorem *Couriera du Bas-Rhin* był do r. 1774 niejaki Manzon (imię nieustalone). Nazwa *Gazeta Leydejska* używana była potocznie w Polsce XVIII wieku; we Francji i w wielu krajach Europy mówiono i pisano po prostu *Gazette de Leyde* – i ten nieoficjalny tytuł przyjął się tak powszechnie, iż przeniknął nawet do historiografii; jest używany po dziś dzień w opracowaniach naukowych, nietrafnie i myśląco, gdyż gazeta wydawana w Leydzie przez cały czas swojej egzystencji używała tytułu *Nouvelles Extraordinaires de Divers Endroits* i pod żadnym innym nagłówkiem nigdy publikowana nie była. Początki jej sięgają czasów wojny francusko-holenderskiej za Ludwika XIV. W marcu 1677 r. Jean-Alexandre de La Font zaczął wydawać w Leydzie gazetę informacyjną w języku

francuskim pt. *Traduction libre des gazettes flamandes et autres*. W 1680 r. zmienił nazwę na używaną potem przez lat 118: *Nouvelles Extraordinaires*. Po jego śmierci w r. 1685 wydawnictwem kierował Antony de La Font; który zmarł w 1738 roku. Entienne Luzac (kupiec hugonocki z Bergerac) kupił wtedy od jego córki, za 15000 florentów, z obowiązkiem wnoszenia do kasy miejskiej 300 florentów rocznie, całe przedsiębiorstwo gazetowe i szybko uczynił z niego pierwsze wydawnictwo prasowe w Europie. Prawie przez 50 lat kierował redakcją *Nouvelles Extraordinaires*, dwa razy w tygodniu wydając w dużym (choć dokładniej nieznany) nakładzie swoją własną gazetę, rozsyłaną prenumeratom w kilkunastu krajach europejskich i nawet do Ameryki. Entienne Luzac zmarł 9 stycznia 1787 r. (Redaktorstwo przejął Jean Luzac – bratanek Entienne’a, znany filolog klasyczny, ur. w Leydzie 2 VIII 1746 r.). Ostatni numer gazety, która przez sto przeszło lat była dostarczycielem informacji dla całej Europy, ukazał się 14 maja 1798 roku¹¹. Gazeta zdobyła sobie, dzięki wysokiemu poziomowi redakcyjnemu i szerokiemu zakresowi informacji, sławę najpoczytniejszego pisma europejskiego. Czytano ją w środowiskach dyplomatycznych, kupieckich, inteligenckich i innych; liczyli się z nią nawet panujący.

Wydając swoje gazety redaktor ks. M. Poczobut korzystał z najbardziej poczytnych gazet europejskich, które mu przesyłano przez Warszawę. Najczęściej trudnił się tym J. Chevalier.

ODBIORCY

O ile w Europie Zachodniej głównym odbiorcą prasy informacyjnej było mieszczaństwo, o tyle w Rzeczypospolitej trzon czytającej publiczności stanowiła szlachta. W Europie gazeta była elementem rodzącej się kultury burżuazyjnej, zaspokajała potrzeby intelektual-

¹¹ *Ibid.*, s. 20–30.

ne i ekonomiczne bogatego, średniego, a i drobnego mieszczaństwa. Mieszczaństwo w Rzeczypospolitej należało w pewnym stopniu do grona odbiorców prasy. Potrzebowało również gazet jako informatora pomocnego w operacjach handlowych. Prasa polska XVIII wieku jest w ogłoszeniach bardzo uboga za wyjątkiem niektórych tytułów. Szlachcic, prowadzący najczęściej gospodarkę półnaturalną potrzebował ogłoszeń prasowych, gdy chciał sprzedać nieruchomość, odszukać zbiegłego poddanego, znaleźć towarzysza podróży zagranicznej czy wynająć gubernera dla dorastających dzieci. Szlachta zazwyczaj nabywała prasę nie z powodu publikowanych tam ogłoszeń handlowych¹².

Pod tym względem sytuacja w Wielkim Księstwie Litewskim nie różniła się w sposób zasadniczy od sytuacji w Koronie. Czytelnicy gazet litewskich, podobnie jak czytelnicy w Koronie nabywali gazety wcale nie z powodu ogłoszeń handlowych, których było w tych gazetach niewiele. Częściej zdarzały się ogłoszenia o zbiegłych poddanych, o kradzieżach lub o usługach gubernerskich czy lekarskich, aczkolwiek i te ogłoszenia nie są częste. Gazety lokalne tylko w nieznacznym stopniu poświęcają miejsce ogłoszeniom o treści handlowej, jedyny wyjątek stanowią reklamy drukarskie. Tą ostatnią bezpośrednio zainteresowany był sam redaktor i zarządca drukarni w jednej osobie. Szlachta litewska żyła własnym życiem, które miało odbicie na łamach tamtejszej prasy. Życie to koncentrowało się wokół wydarzeń religijnych, uroczystości państwowych i innych obchodzonych na dużą skalę.

Gazety ówczesne w całej Europie nastawione były na relacjonowanie wydarzeń zagranicznych, przekazywały doniesienia z obcych stolic, zajmowały się problematyką obchodzącą czytelników w wielu krajach jednocześnie – bardzo natomiast rzadko zajmowały się sprawami wewnętrznymi, a zupełnie wyjątkowo wydarzeniami dziejącymi się poza stolicą kraju.

¹² Jerzy Łojek, *Zarys historii prasy polskiej w latach 1661–1831*, Warszawa: [s.n.], 1972, s. 176.

Czasy Stanisława Augusta są okresem wyraźnego wzrostu produkcji słowa drukowanego w Polsce, rozwoju czasopiśmiennictwa – i z drugiej strony – bardzo wolnego wzrostu produkcji gazet informacyjnych. Jednym z czynników hamujących rozwój prasy były przywileje na wydawanie gazet, które redaktor dostawał zazwyczaj na dożywocie.

ZAPOTRZEBOWANIE
NA PRASĘ I NAKŁADY
CZASOPISM W
RZECZYPOSPOLITEJ

Rozwój prasy, mierzony liczbą tytułów i czasem ich funkcjonowania na rynku wydawniczym, scharakteryzowany został przez J. Łojka. Oddajmy mu głos:

Od chwili powstania *Merkuriusza Polskiego* w 1661 r. do upadku insurekcji 1794 r. bibliografia prasy polskiej notuje łącznie 119 wydawnictw prasowych, w znacznej zresztą części efemerycznych. Przez pierwsze 100 lat (1661–1763) powstało 41 wydawnictw periodycznych, w ciągu ćwierćwiecza 1764–1788 – 39 gazet i czasopism, przez 6 lat okresu 1789–1794 również 39. Wyjątkowym, chociaż przelotnym okresem był 1794, kiedy to na całym obszarze ziem Rzeczypospolitej w granicach sprzed 1772 r. powstało 21 nowych gazet i czasopism. O społecznym znaczeniu wydawnictwa gazetowego lub czasopiśmienniczego świadczy jego trwałość, okres poczytności i oddziaływania na świadomość społeczną.

Z ogólnej liczby 119 gazet i czasopism dawnej Rzeczypospolitej do jednego roku przetrwało 66, od 1 do 3 lat – 22, od 3 do 10 lat – 20, od 10 do 20 lat – 6, powyżej 20 lat – 5. Jest znamienne, że spośród wydawnictw o trwałości przekraczającej 10 lat dwa razy w tygodniu lub częściej ukazywało się 5 i również 5 – raz w tygodniu. Najtrwalsze i najdłużej uzyskujące prenumeratę były więc z reguły gazety o charakterze informacyjnym (wyjątkiem jest tutaj *Monitor*), którego byt opierał się długo na subwencji dworu królewskiego.¹³

¹³ Jerzy Łojek, Jerzy Myśliwski, Wiesław Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa: Interpress, 1988, s. 24 (rozdz. „Statystyka prasy periodycznej w latach 1661–1795”).

Do ważnych elementów charakterystyki rynku prasowego należy obok liczby tytułów, także wysokość nakładów. Warto zatem przyrzeć się nakładom poszczególnych gazet polskich. Ustalenie nakładu gazet wileńskich nie jest rzeczą łatwą z powodu braku danych dotyczących działalności wydawniczej drukarni akademickiej. *Gazeta Warszawska* Stefana Łuskińskiego według stanu z 1789 r. ukazywała się w 1500 egz. *Pamiętnik Historyczno-Polityczny* i *Wybór Wiadomości Gospodarczych* Świtkowskiego miały w l. 1786–1788 nakład po 1000 egz. Założony w 1786 r. przez T. Podleckiego *Dziennik Handlowy* miał przez kilka lat 1500 egz. nakładu, natomiast w 1791 r. obniżył się do 1000 egzemplarzy¹⁴. Nakład gazet nie przekraczał kilkuset egzemplarzy. *Gazeta Warszawska* w początkach swego istnienia liczyła około 500 egzemplarzy. Jej nakład zwiększył się stopniowo do 1500. Nakład *Gazety Narodowej i Obcej* sięgał 2000 egzemplarzy, a wielkość tę przekroczył (choć zapewne nieznacznie) *Korrespondent Warszawski*. Nakład jednorazowy czasopism typu *Monitor* czy *Pamiętnik Historyczno-Polityczny* nie przekroczył nigdy 500 egzemplarzy¹⁵.

Prasoznawcy uważają, że:

Historia prasy jest najważniejszym rozdziałem ogólnej historii komunikacji masowej, czyli przekazywania informacji i komentarzy o wydarzeniach bieżących, do użytku nieznanego z góry odbiorcy.

Fakt, że chodzi tutaj o informacje i treści opiniotwórcze przekazywane każdemu, kto wykazuje gotowość nabycia produktu informacyjnego i jest w stanie go zrozumieć (w warunkach prasy drukowanej, gazety lub czasopisma) odróżnia to rozpowszechnianie informacji i opinii od przekazywania ich np. w listach prywatnych lub służbowych, wiadomemu z góry i specjalnie wybranemu odbiorcy.¹⁶

¹⁴ Józef Szczepaniec, „Drukarstwo–Księgarstwo”, in: *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, pod redakcją Teresy Kostkiewiczowej, (*Vademecum Polonisty*), Wrocław [i in.]: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, 1996, s. 81; oraz: Stanisław Grzeszczuk, Danuta Hombek, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku: Źródła*, t. 1: „*Gazeta Warszawska*”, 1774–1785, cz. 2, pod redakcją Zbigniewa Golińskiego, Wrocław: Wiedza o Kulturze, 1992.

¹⁵ Jerzy Łojek, Jerzy Myśliwski, Wiesław Władysław, *Dzieje prasy polskiej*, s. 23.

¹⁶ *Ibid.*, wstęp.

Prasa przekazuje informacje i opinie w postaci drukowanej, z reguły periodycznie. Choć periodyczność pojawiła się w prasie europejskiej dopiero po okresie rozwoju prasy ulotnej, okazjonalnej, stanowi jednak istotną cechę wyróżniającą prasy właściwej. Stworzyła bowiem specjalną sytuację odbioru przekazu, który zawsze nawiązuje do poprzedniej edycji (choćby w postaci założenia, iż czytelnik zna wypadki czy poglądy wcześniejsze), a dokonywany jest periodycznie, czyli w określonych z góry odstępach czasu, co przygotowuje czytelnika do szukania w określonym momencie dalszego ciągu publikacji.

PRASA W WIELKIM
KSIĘSTWIE LITEWSKIM
Początki prasy. Przywileje królewskie
na poszczególne tytuły

Drukarnia Akademicka w porównaniu z innymi drukarniami Wielkiego Księstwa Litewskiego była w lepszej sytuacji z powodu posiadanych przywilejów królewskich aż do końca XVIII w. Od II połowy XVII w. generał jezuitów oraz prowincjał już nie tylko reglamentowali działalność drukarni, ale też koordynowali drukowanie i rozpowszechnianie książek. Od połowy XVII w. drukarnia stosowała podział pracy, tzn.: początkowo zawierano umowy z cechami (intro-ligatorami, odlewnikami liter, drukarzami, składaczami-zecerami), później natomiast do tych prac zatrudniano stałych pracowników. Zarządzali drukarnią zazwyczaj ludzie posiadający zdolności literackie, znający języki, słynni uczeni tacy jak Kazimierz Naruszewicz, Franciszek Paprocki, Marcin Odlanicki Poczubut. Ich praca miała bezpośredni wpływ na całokształt ukazującej się produkcji oraz na proces wydawniczy.

Nie jest łatwa do ustalenia data ukazania się pierwszego numeru gazet. Na ten temat zdania są podzielone. Autorzy opracowań dotyczących historii uniwersytetu oraz drukarni uniwersyteckiej nie

są zgodni co do daty ukazania się pierwszego numeru. Nie jest to łatwe do ustalenia ze względu na stan zachowania egzemplarzy gazet w bibliotekach wileńskich. Znana jest natomiast dokładnie data przywileju danego przez króla na wydawanie prasy.

Przywilej królewski na wydanie gazet głosił¹⁷:

August III etc.

Oznajmujemy tym listem przywilejem naszym wszystkim wobec i każdemu z osobna, komu by o tym wiedzieć należało, iż ponieważ zanesiona nam jest prośba przez panów rad naszych, abyśmy pro magis promovenda literatura i egzercytacyi młodzi pozwolili Collegio Nobilium Vilnensi sub cura patrum S. I. zostającemu nową otworzyć drukarnią i w niej drukować polskim językiem lub innym historyczne, filozoficzne, matematyczne, polityczne wiadomości et folia volantia, tudzież tłumaczyć i sumować merkuryjusze francuskie, także księgi Memoires de l'Academie de Sciences, Memoires de Trevoux, Journales de Scavens i inne, z gazet cudzoziemskich i francuskich polityczne wiadomości i nowiny, które by naukom pomagały, przeto tym samym, że już w r. 1757 patribus S. I. e provinciae Litvanæ [sic!] publiczne nowiny promulgować pozwoliliśmy [w tekście oryginalnym *pozwoliśmy* – R. J.], nie tylko pomienione Collegium Nobilium Vilnense przy tejsze władzy i wolności et quod ad omnia puncta et clausulas pierwszego przywileju utrzymujemy, ale też wszystkie historyczne, fizyczne, polityczne z merkuryjuszów francuskie i ksiąg wyżej namienionych wiadomości i nowiny drukować pozwalamy i na te drukowanie osobliwszy druk, prasę i drukarnię trzymać i wiele chcieć będzie egzemplarzów wybijąc co miesiąc lub co tydzień, pod jakąkolwiek formą będzie się podobało, zezwalamy et in perpetuum aprobujemy i na ten koniec ten nasz list daliśmy, i ręką naszą podpisaliśmy, i pieczęcią litewską zapieczętować kazaliśmy. Dano w Warszawie, R. P. 1760, d. 22 m. lutego. –

Augustus Rex

Adam Chmara podczaszy województwa
mińskiego, JKM pieczęci WXL sekretarz

¹⁷ Zdaniem Ireny Petrauskienė, gazety pojawiły się w druku 22 lutego 1760 roku po uzyskaniu pozwolenia oraz drugiego już przywileju królewskiego. Prawie cały tekst przywileju został opublikowany w: *Vilniaus akademijos spaustuovės šaltiniai: XVI–XIX a., parengė Irena Petrauskienė, Vilnius: Mokslas, 1992, p. 31–32* (tekst przywileju jest przechowywany w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym: LVIA – F 787, ap. 1, b. 108, lap. 1). Niniejszy tekst przywileju został wzięty z powyżej wymienionego źr.

Nowa drukarnia nie została założona, ponieważ nie wyraził na to zgody generał jezuitów Laurencjusz Ricci. Zatem, korzystając z królewskiego przywileju, periodyki drukowano w starej¹⁸. System koncesyjny w XVIII w. zastrzegał monopol prasowy dla dziennikarzy obdarzonych królewskim przywilejem. Stąd wynikały poważne kłopoty w pracy osiemnastowiecznych wydawców prasowych. System monopoli prasowych obowiązywał właściwie w całej Europie (z wyjątkiem Wielkiej Brytanii, Holandii i niektórych krajów niemieckich). System ten polegał na zastrzeżeniu wyłączności publikowania gazet informacyjnych na terenie danego obszaru (mogło to być miasto, region kraju lub nawet całe państwo) dla jednego tylko wydawcy, obdarzonego na czas nieograniczony specjalnym przywilejem. Ktokolwiek inny próbujący publikacji gazet lub innych materiałów zawierających informacje był karany wysoką grzywną i ewentualnie musiał zapłacić odszkodowanie na rzecz monopolisty. Monopole prasowe nie stwarzały warunków konkurencji i w ten sposób przyczyniały się do obniżenia poziomu gazet informacyjnych. J. Łojek uważa za nieuzasadniony pogląd, iż hamowały ilościowy rozwój produkcji i czytelnictwa prasy na danym obszarze. Jego zdaniem walka monopolistów prasowych o utrzymanie swoich przywilejów *cum iure exclusivo* wynikała z bardzo słabego popytu na gazety informacyjne; zazwyczaj wydawca monopolistyczny nie zużytkowywał nawet w części swoich możliwości produkcyjnych, co dowodzi bezspornie, iż na tym samym rynku dwie lub trzy współistniejące gazety w ogóle nie mogłyby się utrzymać. Ograniczone czytelnictwo gazet było więc w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej nie skutkiem, ale przyczyną istnienia monopoli prasowych¹⁹.

Wiedza na temat warunków prawnych, wydawniczych i społeczno-kulturalnych, w jakiej powstawała i rozwijała się prasa w XVIII

¹⁸ Pisze o tym Irena Petrauskienė w: *Vilniaus akademijos spaustuvs šaltiniai*, p. 32.

¹⁹ *Prasa polska w latach 1661–1884*, (*Historia prasy polskiej*, pod redakcją Jerzego Łojki, [t.] 1), Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976, s. 20.

wieku w Rzeczypospolitej, jest dość uboga. Warto tu porównać postacie dwóch redaktorów gazet osiemnastowiecznych, w Koronie i na Litwie, zwłaszcza, że prasa, którą wydawali miała podobny charakter. Interesującym może się wydać fakt, że obaj redaktorzy jezuici posiadali podobne wykształcenie.

Ksiądz Stefan Łuski – eksjezuista, redaktor *Gazety Warszawskiej* (1774–1793) podobnie jak i ksiądz Marcin Odlanicki Poczub był człowiekiem dobrze wykształconym. Najpierw zdobywał wiedzę w kraju, następnie zaś kształcił się za granicą, na uniwersytetach w Austrii, Włoszech i Francji. Tak jak i Poczub szczególną wiedzę posiadał w zakresie nauk ścisłych: matematyki, fizyki i astronomii, dyscyplin, które nie były w ówczesnej Polsce na wysokim poziomie. W czasie pobytu za granicą nabył i sprowadził do Warszawy bardzo cenny gabinet fizyczno-astronomiczny. Przy pomocy tego gabinetu dokonywał obserwacji astronomicznych. Podobnie M. Poczub prowadził przyrządy do obserwatorium astronomicznego z państw europejskich. Ks. S. Łuski został rektorem warszawskiego kolegium jezuickiego. M. Poczub został rektorem Akademii Wileńskiej. S. Łuski (podobnie jak i M. Poczub) doskonale znał języki obce. Istotną może się wydać sprawa przywileju, jaki uzyskał S. Łuski od króla na wydawanie gazet na okres dożywotni. W przywileju tym nie jest wyraźnie określone, czy jego uprawnienia miały obowiązywać tylko w Koronie, czy także w Wielkim Księstwie Litewskim. Dopiero przyszłe polemiki Łuski z innymi wydawcami i sytuacja prasy polskiej w drugiej połowie XVIII w. wyjaśnia, że przywilej Łuski miał obowiązywać wyłącznie na terenie Korony. Dnia 5 stycznia 1774 roku ukazał się 2 nr *Wiadomości Warszawskich* pod zmienionym przez S. Łuskę tytułem *Gazeta Warszawska*. Łuski podobnie jak i Poczub wydawał swoją gazetę do 1793 r. *Gazeta* ukazywała się w soboty i środy, tak jak i *Gazety Wileńskie*. Wiadomo, że Łuski korzystał z usług przygodnych korespondentów. Dotyczy to informacji krajowych. Taka praktyka nie wymagała zbyt wielkich

obciążeń finansowych i organizacyjnych. Nie wiemy natomiast, w jakiej mierze z usług korespondentów przygodnych korzystał Poczobut²⁰. A. Śnieżko uważa, że o wydawaniu gazet już myślał Jan Poszakowski (1686–1757) – wydawca kalendarzy wileńskich²¹. Poszakowski był jednym z najwybitniejszych jezuitów z okresu przejściowego. Znał język francuski. Zwalczał herezje szesnastowieczne oraz nowy jansenizm i ateizm. W swoich kalendarzach obalał zarazem przesady astrologiczno-zabobonne. Kalendarze wydawał od 1735 r. do 1749 w Wilnie i w Warszawie. Jedyną przeszkodą, która powstrzymała Poszakowskiego przed wydawaniem prasy mogło być funkcjonowanie poczty litewskiej, która ograniczała się wówczas do przewożenia podróżujących oraz korespondencji listowej. O kolportażu pism zagranicznych czy krajowych nie było nawet mowy. Do sprawy tej zaczęto poważnie podchodzić dopiero w drugiej połowie XVIII wieku i to pod naciskiem zagranicy, która rozpowszechniwszy czasopisma wewnątrz swoich krajów chciała wpływy swoje rozszerzyć na kraje sąsiedzkie. Pierwszy wydawca gazet w Wilnie Franciszek Paprocki pełnił funkcje kanonika akademickiego oraz kierownika drukarni w Warszawie. W czasie studiów w Warszawie miał możliwość zaznajomić się z treścią i szatą zewnętrzną pism Jana Naumańskiego (*Nowiny Polskie, Kurier Polski, Relata Refero*), co wywarło wpływ na formę wydawniczą gazet wileńskich, samymi nazwami przypominających do złudzenia tytuły pism Naumańskiego. Szczególnie wygląd *Kuriera* w pierwszych latach.

²⁰ Józef Szczepaniec, „Monopol prasowy S. Łuski w Koronie w latach 1773–1793”, in: *Ze skarbcza kultury*: Biuletyn informacyjny Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Biblioteki Polskiej Akademii Nauk, pod redakcją Edwarda Kiernickiego, Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, 1951, s. 6–14.

²¹ Aleksander Śnieżko, „Materiały do historii prasy na Litwie w XVII i XIX w.”, in: *Rocznik historii literatury polskiej*, t. 11, zes. 4, 1972, s. 495–545. Biogram: Bronisław Natoński, „Poszakowski Jan Antoni”, in: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27/4, zes. 115: *Popowski Józef–Potocki Ignacy*, Wrocław [i in.]: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1983, s. 704–707 (dalej *PSB*).

Zdaniem I. Petrauskienė, gazety pojawiły się w druku 22 lutego 1760 roku po uzyskaniu pozwolenia oraz drugiego już przywileju królewskiego. Jako pierwszy ukazał się w druku *Kurier Litewski* („informujący dla chcących trzymać nowo zaczęte Wileńskie Nowiny na mającą wychodzić tę gazetę”²²). Następnie zaczęto wydawać kilka dodatków do tej gazety. Jonas Karosas i Aleksander Śnieżko uważają, że *Kurier Litewski* zaczęto wydawać w roku 1759. Nie jest to wersja oparta na jakichś dowodach²³. O tym, że *Kurier Litewski* zaczął wychodzić w kwietniu 1760 roku, a nie w 1759, są wzmianki w listach Michała Czartoryskiego kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego do Michała Przeciszewskiego, prowincjała jezuitów litewskich:

21 aprila 1760 [r.]

Drukowanie gazet, a osobliwie dziejów i dzienników literackich, pewien jestem, że będzie plurimum pożytecznie. Zgadzam się i ja z zdaniem w tym w tom Pana, aby jeden z świeckich miał także nad tym dziełem inspekcję. Jako zaś jest mi percepta doskonałość in omni jm. ks. referendarza WXL tak życząc go pirincipaliter dyrygującym subalterna do tego dzieła, list mój w tej materii do jm. przyłączam.

M[ichał] książę Czartoryski.²⁴

5 maja Michał Czartoryski po otrzymaniu pierwszego numeru nadesłanych mu gazet chwali starania przełożonych Akademii Wileńskiej, którzy kierując się dobrem społecznym wydają gazety literackie wraz z wiadomościami publicznymi:

List prowincjała Przeciszewskiemu.

Wolczyna, [r.] 1760 maii 5.

Chwałę wielce usiłowanie ichm. ks. ks. starszych A[kademii] Wil[eńskiej], że przez drukowanie gazet literackich z publicznymi wieściami chcą prodesse

²² Karol Estreicher, *Bibliografia Polska: Stulecie XV–XVIII*, t. 20: *Lit. Ko–Ky*, Kraków: Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem Józefa Filipowskiego, 1905, s. 399.

²³ Cyt. za: Irena Petrauskienė, *Vilniaus akademijos spaustuė, 1575–1773*, Vilnius: Mokslas, 1976, p. 136.

²⁴ Cyt. za: *Vilniaus akademijos spaustuė šaltiniai*, p. 74.

publicae utilitati. Pierwsze egzemplarze onych, przez dwie już poczty mnie przysłane, mają ode mnie dostateczną aprobacją.

M[ichał] książę Czartoryski kancler wielki WXL.²⁵

J. Łojek też uważa, że wydawnictwo gazetowe w Wilnie (*Kurier Litewski*) pojawiło się od 18 kwietnia 1760 r. i było świadectwem intensyfikacji życia kulturalnego i rozwoju zainteresowań szlachty. Też jego zdaniem *Kurier Litewski* ukazywał się raz w tygodniu., pod redakcją ks. Franciszka Paprockiego i ks. Aleksandra Januszkiwicza²⁶. Inicjatywa prasowa Poczobuta i innych nie była zjawiskiem efemerycznym, bowiem gazety przetrwały około 30 lat. Więc było to przedsięwzięcie stałe.

Kartę tytułową *Kuriera Litewskiego*, przedstawiającą w tytule rysunek kuriera pędzącego na koniu z trąbką pocztową przy ustach wziął F. Paprocki prawdopodobnie z tygodnika wydawanego przez Cenkię pod tytułem *Poczta Królewiecka*, wychodzącego w Królewcu w latach 1718–1720. Nie spotykamy na stronach gazety ani miejsca druku, ani nazwiska redaktora. Redakcja nie podaje, w jakich dniach tygodnia dostawał się *Kurier* do rąk czytelnika w roku 1761. Na pierwszej stronie zamieszczano zazwyczaj wiadomości lokalne, następnie z zagranicy. Jest tu wiele szczegółów z dziedziny życia publicznego, gospodarczego, handlowego. Zazwyczaj w każdym numerze na samym wstępie są wiadomości tego rodzaju z Wilna, następnie z Warszawy, Grodna, Słonima, Nowogródka, Nieświeża itp. Wiadomości zagraniczne idą na końcu. *Kurier Litewski* wychodził włącznie do 1763 r. W ostatnim 1763 roku ukazały się tylko 34 numery²⁷. Gazeta miała swoich prenumeratorów, aczkolwiek nie wiemy, jaka to mogła być liczba. *Kurier* opublikował komunikat do swoich prenumeratorów z prośbą o załatwienie spraw finansowych związanych z prenumeratą:

²⁵ Cyt. za: *Vilniaus akademijos spaustuvės šaltiniai*, p. 75.

²⁶ *Prasa polska w latach 1661–1884*, s. 24.

²⁷ K. Estreicher podaje, że ostatni numer *Kuriera* ukazał się 19 sierpnia 1763, zob. in: Karol Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. 20, s. 400.

NB. Imściom biorącym Gazety rocznie przypomina Drukarnia, aby byli łaskawi zwyczajną odesłać płacą.

KL, Nr XVIII, 30 kwietnia 1762 r.

Zanim jednak ukazał się *Kurier Litewski*, wychodziła gazetka polityczna *Wiadomości Uprzywilejowane* (od 1760 r.), późniejszy dodatek do *Kuriera*. Gazetka ta poświęcona była wyłącznie wyciągom z prasy zagranicznej. Z chwilą, gdy ukazał się *Kurier Litewski*, tytuł gazety został zmieniony na *Wiadomości Cudzoziemskie*. Data wydania *Kuriera* i *Wiadomości* świadczyła o tym, że ukazywały się one tego samego dnia. Dodatek ten na wzór *Kuriera* zaopatrzonej został w symboliczną winietę tytułową. Drzeworyt przedstawia dwie osoby obojga płci symbolizujące sławy, które dźwizają okno na świat w kształcie koła przedzielonego krzyżową ramką. W czterech przedziałkach widnieją na przemian godła państwowe – Orzeł Polski i Pogoń Litewska. Koło uwieńczono z góry koroną królewską, a na jej bokach umieszczono rok wydania pisma, numer kolejny cyfrą rzymską i tytuł: *Wiadomości Cudzoziemskie*. Treścią tych gazet były głównie zagadnienia polityczne.

Od roku 1761 zaczął wychodzić trzeci dodatek do *Kuriera* – *Supplement do Gazet Wileńskich* (10 stycznia 1761 r.) oraz czasami na specjalne okazje – *Addytament do Gazet Wileńskich*. *Supplement* zawierał zarówno wiadomości zagraniczne, jak i lokalne. Liczył przeważnie tylko dwie jednoszpaltowe stroniczki. W *Supplementie* mamy najwięcej ogłoszeń dotyczących spraw aktualnych np. zbiegi, reklama księgarska, ogłoszenia handlowe, usługi guwernerów, lekarzy itp.

O dniach wydawania oraz cenie gazet informowano w *Kurierze Litewskim* oraz *Supplementie do Gazet Wileńskich*. W *Kurierze Litewskim*, Nr 2 1761 roku ogłoszono, że gazety wychodzą w piątki rano, o godzinie 8, zaś *Supplement* z poczty Warszawskiej w soboty o godzinie 12. Cena: bez *Wiadomości Literackich* – 17 tyńf, z *Wiadomościami Literackimi* – 26, bez przesyłki.

Addytament do Gazet Wileńskich – był to dodatek nadzwyczajny. Ukazywał się w wypadkach szczególnych. Na treść *Addytamentu* składały się wydarzenia nieprzewidziane, noty rządu, opisy pogrzebów zmarłych dygnitarzy z podaniem ich życiorysu, opisy innych wielkich uroczystości religijnych bądź świeckich. W roku 1763 *Kurier Litewski* oraz oba *Supplementary* przestały się ukazywać. I. Petrauskienė zgadza się ze zdaniem W. Abramowicza, że wpływ na to mogło mieć zwolnienie F. Paprockiego z obowiązków prefekta drukarni za zamieszki studenckie (*dėl Antakalnio žydu jurzdikų*). Ówczesny prefekt drukarni był uwikłany w owe wydarzenia, pisał o nich w liście do koadiutora biskupstwa wileńskiego J. Sapiehy, że „młódź akademicka podburzona przez wyrzuconych z akademii oraz ich przyjaciół zachowywała się niesłychanie”²⁸. Zamiast F. Paprockiego wyznaczono na prefekta drukarni Aleksandra Januskiewicza. Prasę należało reformować podobno dlatego, że nie wystarczało informacji na wydanie kilku gazet. Być może drukarnia nie potrafiła na czas uporządkować i redagować informacji. Jedną z możliwych przyczyn była niepopularność *Kuriera Litewskiego*, o której pisał Stanisław Załęski²⁹.

Po Franciszku Paprockim zarządzanie drukarnią przejął 1 sierpnia A. Januskiewicz. S. Załęski twierdzi, że *Kurier Litewski* miał mało czytelników, więc należało zreorganizować gazetę³⁰. Stąd w roku 1764 zaczęły ukazywać się *Gazety Wileńskie*, które wychodziły w soboty aż do roku 1792. Redagowaniem gazet trudnili się zarządcy drukarni – prefekci. Do połowy sierpnia 1763 r. redaktorem był wydawca kalendarzy wileńskich F. Paprocki, od połowy sierpnia do połowy września – Aleksander Januskiewicz (przetrwał na stanowisku redaktora niecałe 3 lata), a następnie Wincenty Wierzewicz, Franciszek Sokulski, Kazimierz Naruszewicz, Marcin Poczobut oraz – być może – także inne osoby podczas nieobecności M. Poczobuta w Wil-

²⁸ Irena Petrauskienė, *Vilniaus akademijos spaustuvė, 1575–1773*, p. 137–138.

²⁹ Stanisław Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 3, cz. 2: 1700–1773, Lwów: Drukiem i nakładem Drukarni Ludowej, 1902, s. 1061.

nie, który to najdłużej był redaktorem *Gazet Wileńskich*. A. Śnieżko uważa, że po śmierci A. Januskiewicza w 1766 r. redaktorem został wychowanek Akademii Wileńskiej Kazimierz Naruszewicz (stryjeczny brat Adama). Za jego kadencji wprowadzono tytuły przed każdą wzmianką, które tylko wskazywały na miejsce, skąd informacja pochodzi lub jakiego kraju i miasta dotyczy np.: z Litwy, z Polski, z Włoch, z Francji. Była to pewna innowacja. Nadal ukazywały się *Supplement* i *Addytament*. Naruszewicz częściej niż jego poprzednicy odwołuje się do informacji krajowych przedstawiających sprawy miejscowe. A. Śnieżko uważa, że K. Naruszewicz redagował gazety do chwili kasaty zakonu jezuitów, czyli do 1773 roku. Podobno właśnie rozwiązanie zakonu miało być przyczyną wycofania się Naruszewicza z funkcji redaktora.

Po nim miał przejąć gazety ks. M. Poczobut. Już wcześniej Poczobut zamieszczał wyniki własnych obserwacji astronomicznych i meteorologicznych w gazetach, urozmaicając tym treść pisma. Jego opisy budziły zainteresowanie czytelnika krajowego przyrodą, meteorologią i astronomią.

W listopadzie 1773 r. J. Chreptowicz nadesłał Poczobutowi imienny przywilej królewski na drukarnię akademicką, „pojezuicką“, świętojańską w Wilnie. Na imię jego wydany³¹.

M. Poczobut bywał gościem Chreptowicza w jego dziedzicznych Szczorsach, gdzie przeprowadził badania meteorologiczne. *Wiadomości Literackich* Poczobut już nie wskrzesił, ocalił jedynie wydawanie „Politycznych“. Tu się zaczął proces z A. Tyzenhauzem. Z okazji objęcia w 1780 roku przez Poczobuta rektoratu i 200-letniego jubileuszu Wszechnicy Wileńskiej uległa zmianie winieta tytułowa *Gazet Wileńskich*. Sam Poczobut naturalnie mniej się interesował techniczną stroną gazety.

³⁰ *Ibid.*

³¹ Tekst przywileju, wydany w 3 XI 1773 w Warszawie, publikuje I. Petruskienė w: *Vilniaus akademijos spaustuvs šaltiniai*, p. 103–104 (Nr 65; wzięte z: VUB – F 2, DC-57, lap. 82. – Przedruk bez podpisu i pieczęci.

Gazety Wileńskie utrzymywały się na rynku litewskim prawie trzydzieści lat. Od roku 1774 przeszły na własność Szkoły Głównej Litewskiej, w którą przeistoczona została dawna Akademia. Nie znana jest data likwidacji *Gazet Wileńskich*. Przypuszcza się, że przestały ukazywać się w roku 1792 lub 1793³². Co roku z wyjątkiem roku ostatniego lub ostatnich dwóch lat, wychodziły 52 numery gazety³³.

WIADOMOŚCI LITERACKIE

Warto się przyjrzeć bliżej pismu, które nosiło tytuł *Wiadomości Literackie*, i które było zjawiskiem wartym uwagi z kilku powodów.

Wydawanie drugiego dodatku do *Kuriera – Wiadomości Literackich* (1760–1763) – rozpoczęto w 1760 roku³⁴. Pismo było redagowane przez księdza jezuitę F. Paprockiego. Był to rodzaju czasopisma dla wszystkich, zawierającego informacje naukowe i literackie, rozmaite ciekawostki itp.; ukazywało się ono początkowo raz w tygodniu, następnie – od maja 1761 r. – raz w miesiącu. Numer 11–12 *Wiadomości Literackich* z roku 1762 informuje czytelników o tym, że w przyszłości gazeta będzie ukazywała się raz w miesiącu, a cena prenumeraty rocznej wyniesie 4 tyńfy³⁵. Rozmiar *Wiadomości Literackich* jest ten sam, co i *Kuriera*. *Wia-*

³² Edmund Rabowicz, „Poczobut (Poczobut Odlanicki) Marcin h. Pogonia odmienna (Zdarbożec)”, in: *PSB*, t. 27/1, zes. 112: *Pniowski Jan–Pogonowski Jan*, Wrocław [i in.]: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1982, s. 54. – W życiorysie M. Poczobuta podane są daty redagowania *Gazet* (z przerwą w okresie rządów Targowicy) do r. 1794.

³³ *Prasa polska w latach 1661–1884*, s. 17.

³⁴ K. Estreicher (t. 20, s. 400) notuje pierwszy numer *Wiadomości Literackich* 19 kwietnia 1760 roku. Nie został on odnaleziony, więc nie da się sprawdzić wiarygodności tej wersji, jak również i innych.

³⁵ Jędrzej Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, opracował Roman Pollak, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1951, s. 84: szostak – pieniądz wartości sześciu groszy (za Zygmunta III); tyńf – 18 groszy srebrem.

domości Literackie można było nabywać w postaci pojedynczych numerów³⁶. Cena i numeru – i szostak.

Pismo to wymagałoby szczególnej uwagi ze względu na swoją odmienność od innych gazet wileńskich tego okresu. O ile treści gazet politycznych ma charakter czysto informacyjny, pozbawiony całkowicie komentarzy własnych redaktora, o tyle *Wiadomości Literackie* omawiają początkowo sprawy wyłącznie krajowe. Zawierały one artykuły oryginalne pisane samodzielnie. *Wiadomości Literackie* miały niejaki aspiracje naukowe, chociaż zdaniem M. Balińskiego były bardzo „niedoleżnie redagowane”³⁷.

Wiadomości Literackie zawierały treści o charakterze edukacyjnym, odgrywały rolę popularyzatora nauki. Wbrew pozorom z literaturą to pismo ma niewiele wspólnego. W gazecie ukazywały się artykuły z różnych dziedzin nauki i życia literackiego. Sporo miejsca poświęcano wychowaniu i nauczaniu młodzieży akademickiej, na przykład drukowano podstawowe wiadomości z zakresu fizyki, meteorologii, botaniki, medycyny, higieny, weterynarii, nieco danych z historii teatru, etnografii, rolnictwa itp. Egzemplarz takich *Wiadomości* sprzedawano osobno od *Kuriera*, po szostaku. K. Estreicher³⁸ również uważa, że pismo było w bliskim kontakcie z jezuicką Akademią Wileńską, bo niemal ciągle się pisało o niej i o jej profesorach, o jej nowych nabytkach (teleskop, mikroskop itp.) o jej historii (zasługi Kazimierza Lwa Sapiehy), o pozyskanych przez nią obrazach na froncie gmachu.

Wiadomości Literackie (dalej *WL*) stanowią przykład pisma naukowego, a raczej są to tylko początki pisma uczonego. Redaktorzy

³⁶ J. Łojek notuje w *Bibliografii prasy polskiej 1661–1831*, pod nr 32: *Wiadomości Literackie*, Wilno 19 IV 1760–10 IX 1763, wyd. Akademia jezuicka w Wilnie, red. ks. Franciszek Paprocki. Drukarnia Akademicka. Obj. poj. nru ss. 2–8. 4°. Czasopismo popularne zawierające informacje naukowe i ciekawostki. Raz w tygodniu, potem raz w miesiącu. Dodatek samoistny do *Kuriera Litewskiego*, numerów 80.

³⁷ Michał Baliński, *Dawna Akademia Wileńska: Proba jej historii od założenia w roku 1579 do ostatecznego jej przekształcenia w roku 1803*, Petersburg: [s.n.], 1862, s. 235–236.

zapewne zabiegali o to, aby pismo stało się pismem na wzór pism naukowych ukazujących się już w owym czasie za granicą i w Koronie. Chociaż pismo nie przetrwało długo na rynku litewskim, to jednak jest ono interesującym zjawiskiem pod względem treści i charakteru. Pismo bardzo się różni od periodyków wówczas ukazujących się na Litwie ze względu na tematykę artykułów. Jest to jedyne pismo nie zawierające na wielką skalę przedruków z prasy krajowej bądź zagranicznej. Jednak przede wszystkim pismo jest interesującym przykładem pod względem treści, które służą przybliżeniu społeczeństwu rzeczywistości z punktu widzenia naukowego.

Oto niektóre tematy publikowane na łamach pisma:

WL, Nr III, 19 stycznia 1761 r. – *O ułożeniu Świata i obrocie planet.*

WL, Nr XVII, 6 listopada 1761 r. – *Dokończenie zdania o miejscu wychowania młodzie.*

WL, Nr II, 12 lutego 1762 r. – *O ludności świata.*

WL, Nr III, 6 marca 1762 r. – *O wzroście ludzkim.*

WL, Nr VI, 4 czerwca 1762 r. – *O strasznydlach.*

WL, Nr XII, 25 grudnia 1762. – *O kolorach.*

CZYTELNICY GAZET

I. Petruskienė oraz inni autorzy twierdzą, że profesorowie Akademii Wileńskiej korzystali z *Wiadomości Literackich* podczas wykładów. Podobno czytano je na zajęciach co tydzień i próbowano

³⁸ K. Estreicher w *Bibliografii Polskiej*, Kraków 1938 r. (t. 32, s. 418) notuje: *Wiadomości Literackie* Roku 1760 (do r. 1763) w 4ce (każdy numer liczy 2 kartki). Pismo to wychodziło przy *Kuryerze* raz na kilka tygodni. Miał je redagować ks. Franciszek Paprocki (zob. też: Karol Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. 24: *Litera P-Pom*, Kraków: Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1912, s. 83). – Nr 1 wyszedł 19 kwietnia 1760 r. W ciągu roku 1760 ukazało się razem 37 numerów. W roku 1761 wyszło 22 nr; ostatni znaczonej mylnie 18. W r. 1762 wyszło 12 numerów (ostatni z 25 grudnia). W r. 1763 wyszło 9 numerów (ostatni z 10 IX 1763). Drukowano w nich historię naturalną ks. Rzączyńskiego. W końcu sierpnia zmienił się wygląd numerów, bo na tytule dodano ozdobną winietę, przedstawiającą fontannę z napisem „Quo plus sunt potae, plus sitiuntur“.

wyjaśnić w sposób dostępny treść gazety³⁹. Czytelnikami gazet wileńskich byli m. in. słuchacze Akademii Wileńskiej oraz Jezuickiego Collegium Nobilium. Świadczą o tym pewne dokumenty. W „Wiadomości o pensji rocznej na każdego z Ichmściom PP Konwiktorem zostających in Collegii Nobilium Societatis Jesu”⁴⁰ czytamy, że pensja (tu: chesne) roczna od jednej osoby wynosząca złotych 55 ma służyć na wyżywienie, utrzymanie Profesorów, na kapelę do rekreacji i tańców, na książki, na drukowanie Experimentów oraz na Gazety Francuskie i Polskie.

Gazety są zwykle anonimowe, pozbawione zupełnie redakcyjnej indywidualności: nie ma w nich nazwisk redaktorów lub autorów. Brak jest jakichkolwiek autorsko nacechowanych komentarzy do opisywanych wydarzeń. W tych czasach było to rzeczą normalną. Wiadomości były podawane bezosobowo. Czytelnik ówczesny nie szukał bowiem objaśnienia wydarzeń, szukał tylko rzeczowej a ciekawej informacji i za nią jedynie gotów był płacić. Jakkolwiek próba komentowania podawanych wiadomości nastęrczała redakcji masę kłopotów; dzisiejszy czytelnik ze zdziwieniem śledzi w XVIII-wiecznej prasie usiłowania redaktorów, by podsunąć odbiorcy poglądy i opinie w sposób możliwie ukryty i najmniej znaczny. Dopiero pod koniec XVIII stulecia, w atmosferze walki politycznej, komentarz polityczny i pierwsze początki publicystyki zaczęły wkraczać jawnie na łamy gazety. Nie wiemy, ile osób pracowało nad wydaniem gazety. Mogła to być tylko jedna osoba lub kilka. Informacje z zagranicy były przedrukowywane z gazet warszawskich lub zachodnioeuropejskich. Można przypuszczać, że nie stać było redaktora na utrzymanie stałych korespondentów za granicą. Zresztą przedruki były rzeczą powszechnie spotykaną.

³⁹ I. Petrauskienė twierdzi, że pisano o tym w *Wiadomościach Literackich* z 1760, Nr 22. – Irena Petrauskienė, *Vilniaus akademijos spaustuovė, 1575–1773*, s. 131–142. (W bibliotece UW nie ma tego numeru.)

⁴⁰ VUB – F 13-231, dnia 3 sierpnia 1771.

WYMIANA PRASY I
PRODUKCJI DRUKARSKIEJ
MIĘDZY WILNEM A WARSZAWĄ

Są dowody na to, że nie tylko prasa warszawska docierała do Wilna, lecz i gazety M. Poczobuta dostarczano do Warszawy. Świadczy o tym bogata korespondencja profesora Akademii Wileńskiej ks. J. Chevaliera z ks. redaktorem M. Poczobutem, a także przedruki niektórych artykułów z *Gazet Wileńskich* w prasie koronnej.

Ksiądz Jan Chevalier (Chevalier de Beaulieu, 1732–1780) załatwiał prenumeratę obcych gazet na Litwę oraz nawiązanie kontaktów z innymi drukarzami i wydawcami z Warszawy. Jan Chevalier, jezuita, potomek emigranckiej rodziny francuskiej, urodzony prawdopodobnie w Warszawie, do zakonu wstąpił w 1749 r. Wówczas miał poza sobą już dwuletnie studia filozoficzne. Nowicjat odbył w Wilnie. Następnie nauczał w Grodnie w szkole zakonnej. W roku 1754–1755 pełnił obowiązki prefekta kamery w wileńskim Collegium Nobilium S.J. i Seminarium Duchownym im. Szyszkowskiego. W latach 1755–1759 studiował teologię scholastyczną w Akademii Wileńskiej, po czym wrócił na swe dawne stanowisko w Collegium Nobilium, którego w r. 1763–1764 był wiceregentem. Po złożeniu 15 sierpnia 1765 roku czwartych ślubów zakonnych objął w Akademii Wileńskiej wykłady filozofii. W latach 1767–1770 był profesorem kanonów i teologii polemicznej, piastując jednocześnie godność dziekana wydziału filozoficznego⁴¹. Doskonale znał trudności wydawnicze Akademickiej Drukarni Wileńskiej. Przebywając w Warszawie, utrzymywał ścisły kontakt listowny z M. Poczobutem i A. Strzeckim. W swojej korespondencji donosił o nowinach na dworze królewskim, o życiu społecznym, zamierzeniach Komisji Edukacji Narodowej; przekazywał też wieści z zagranicy, które docierały do dworu warszawskiego. Pośredniczył w przesyłaniu gazet zagranicznych do Wilna.

⁴¹ Michał Brensztajn, „Chevalier Jan”, in: *PSB*, t. 3: (Brożek Jan–Chwałczewski Franciszek), Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, 1937, s. 287.

Zdaniem L. Piechnika Jan Chevalier należał do profesorów, którzy poszli najdalej w głoszeniu nowych poglądów filozoficznych⁴². W Akademii Wileńskiej wykładał w latach 1764–1767. Wykłady Chevaliera nie zostały wydane drukiem, pozostały w rękopisie⁴³.

W latach 1769–1770 Chevalier pełnił funkcję prezesa Drukarni Akademickiej. Stąd też był dobrze zorientowany w sprawach drukarni. W latach 1770–1773 uczył teologii scholastycznej, a w ostatnim roku istnienia zakonu, 1773–1774 był dziekanem wydziału teologicznego. Władał kilkoma językami: francuskim, niemieckim, włoskim. Cieszył się opinią osoby bardzo wykształconej. Dzięki tym zaletom po kasacie zakonu podkanclerzy Joachim Chreptowicz przyjął go do Warszawy na wychowawcę swoich synów, a jednocześnie do pomocy w Departamencie Szkół na Litwie, podległym Chreptowiczowi.

A oto dokumenty świadczące o roli Chevaliera w dystrybucji prasy między Koroną a Litwą. Ks. J. Chevalier zdawał szczegółowe sprawozdania księdzu redaktorowi:

X. Albertrandi⁴⁴ widział się dziś na pokojach z Stolnikiem Koronnym, który mu powiedział, że odebrał od W. Pana list i Exemplarz Gazety Wileńskiej której

⁴² Ludwik Piechnik, *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 4: *Odrodzenie Akademii Wileńskiej, 1730–1773*, Rzym: Apud „Institutum Historicum Societatis Jesu”, 1990, s. 112.

⁴³ *Ibid.*

⁴⁴ Trudna jest do określenia rola ks. Jana Albertrandego w wydawaniu gazet. NK, [t.] 4, [cz.] 1, s. 205–206: „Jan Chrzyciel Albertrandi (1731–1808), poeta, tłumacz, publicysta, historyk, bibliotekarz, redaktor „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”. Urodzony w Warszawie, syn pułkownika artylerii króla sardyńskiego, osiadłego za Augusta II w Polsce. Uczył się w kolegium jezuickim w Warszawie. W 1748 wstąpił do jezuitów. Nowicjat odbył w Wilnie (1748–1750), po czym studiował filozofię w Nieświeżu (1750–1753). W r. szk. 1753/54 uczył języka francuskiego w kolegium zakonnym w Płocku, w następnym roku był prefektem studentów i nauczycielem francuskiego w Collegium Nobilium i Seminarium Szyszkowskiego w Wilnie. [...] W 1770 wydawał i redagował „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”. O Albertrandym znajdziemy w: *Oświecenie: Hasła ogólne, rzeczowe i osobowe*, A–H, opracowała Elżbieta Aleksandrowska z zespołem, redaktor tomu do r. 1958 Tadeusz Mikulski, (*Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, [t.] 4), Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1966, s. 205–206.

artykuł refundujący Gazetarza Warszawskiego, że niechybnie wydrukowany będzie zapewnił, dodał, że ma mieć bardzo zręczną okazyją mówienia z Królem o tym artykule. Tenże stolnik w poniedziałek przeszły podczas obiadu na którym znajdował się i x. Albertrandi, czynił port królowi, że effici [sic!] W Pana którą sztychował Graffenstein Szycharz Królewski, już jest dokonana, i że W. Pan trafiony jest już tam bardzo doskonale. Pokrył z tego N. Pan Wielkie ukontentowanie, i z tej okazji wiele mówił na pochwałę W. Pana.⁴⁵

W jednym z listów J. Chevalier relacjonował księdzu rektorowi sprawę rozdania powierzonych mu kalendarzy:

Kalkuluję W Panu jakom przyszedł, z kalendarzy 12 przysłanych na moje ręce: w Wigilię Nowego Roku x. Naruszewicz oddał J. Xciu Wojewodzie Ruskiemu, a że tam zastał Xcia Adama: Marszałka Koronnego, którzy się przywoziły [sic!], dał i tym po jednemu. Jam dał Xciu Kanclerzowi, I. Ogrodzkiemu lubo ten miał jednego od Pocztmajstra, od Supponio sobie przyslanego. I. Potockiemu Pisarzowi, I. Maszejewskiemu. Ja dałem J. Podkanclerzemu i Białopiotrowiczowi, x. Naruszewiczowi i x. Albertrandemu. Tu już jedenaście. Dwunasty x. Naruszewicz oddał Królowi przed obiadem. Oświadczył Pan swoje ztąd ukontentowanie. Czytał Pan podczas obiadu przydatek astronomiczny, pochwalił go, równie jako formę kalendarzyka, oprawę i impressyą, ale zakrytykował errory w Druku. Prawda, że ich jest dosyć.

[...] P. Grell żąda mieć 50 Kalendarzyków Wileńskich, ale w zamian na [...] które temi dniami z druku wyjdą, jeśli się to kommentacja, podoba, wo [...] ich przysłać.⁴⁶

W liście J. Chevaliera do M. Poczobuta z dn. 5 Septembra 1774 r. z Warszawy czytamy: „Exemplarz jeden z przysłanych *Gazet Wileńskich* oddałem J. X. Albertrandemu, który natychmiast zaniósł go J. W. stolnikowi”⁴⁷.

Listy świadczą o czynnym zaangażowaniu J. Chevaliera w wydawanie kalendarzy i prasy wileńskiej. Zdobywał i dostarczał on M. Poczobutowi bardzo istotnych informacji. Przykładowo w liście

⁴⁵ Jan Chevalier, list z Warszawy, dn. 21 S[eptem]bris 1774, VUB – 2 F 16–5.

⁴⁶ Jan Chevalier, List do M. Poczobuta, VUB – 2 F 16-5, 1775, dn [?].

⁴⁷ Jan Chevalier, List do M. Poczobuta, VUB – 2F 16-5, Nr 127.

z dnia 14 S[eptem]bris 1774 r. pisze, że posłał pocztą śródowną do Kalendarzyka spis urzędów koronnych „w tym Roku w kancelariach koronnych pieczętowane i posyłam dopiero urzędy Litewskie, wypisane z aktu Obojej pieczęci Litewskiej. Rejestru kardynałów nie dostaliśmy z Nuncjatury”⁴⁸.

J. Chevalier informował redaktora o zmianach zaszłych w Senacie, ministeriach, urzędach powiatowych, o odznaczeniu orderami. W listach J. Chevalier wskazywał gdzie, w jakim miejscu i w jakiej kolejności powinny być wydrukowane nazwiska posłów i delegatów, ministrów, podskarbich, nadwornych, hetmanów polnych. Szczególnie chodziło o drukowanie tych list w kalendarzach wileńskich. J. Chevalier był dobrze zorientowany, w jaki sposób podają to kalendarze warszawskie, np. wydawane przez F. Paprockiego, i informował o tym księdza redaktora⁴⁹. Posyłał świeżo wydane kalendarzyki warszawskie, które służyły redaktorowi wileńskiemu jako źródło informacji, a także jako wzór do naśladowania ich treści, szczególnie, jeśli chodzi o listy drukowanych w kalendarzach urzędników.

Drukarnie wileńska akademicka i Grelłowska wymieniały się własną produkcją. Taka umowa dotyczyła szczególnie kalendarzy (list J. Chevaliera z dn. 13 Jan. 1775 r.). Prasa wileńska zapowiadała nowości prasowe ukazujące się w Warszawie, co również jest świadectwem ścisłej współpracy redaktora z wydawcami i drukarniami stołecznymi.

SPROWADZANIE GAZET EUROPEJSKICH DO WILNA

Jan Chevalier załatwiał prenumeratę gazet zachodnich do Wilna, ponieważ niejednokrotnie pisał o możliwościach prenumeraty oraz o funkcjonowaniu poczty królewskiej.

⁴⁸ Jan Chevalier, List do M. Poczobuta, VUB – F 16-5.

⁴⁹ Jan Chevalier, List do M. Poczobuta z Warszawy, dn. 11 października 1775. VUB – F 16-5.

Względem gazet, które W Pan trzymasz rozmów się z Knakfusem. Rozumiem, że się i was już nie pytają, trzeba za tym obrać niwę na przykład kolońskie, albo się też zerwać do Utrechtskich, nie wspominam Rzymskich, bo rozumiem że ich dotąd od Bisiego komunikowane nie macie. Decyduj się W Pan i obierz, ci ja resztę tu zrobię.⁵⁰

Rola prasy europejskiej w wydawaniu gazet wileńskich zapewne była znaczna. Widzimy to z ich treści. Przedruki występują w postaci niezmienionej. J. Chevalier w liście z dnia 27 o[cto]bris 1775 r. tłumaczy się przed M. Poczobutem, że nie wysłał mu gazet: „Wybacz Wpan, że mu Gazet pisanych nie posyłam, bo mi ich nie przysłał mój Korespondent“.

Sprawą bardziej skomplikowaną jest natomiast określenie, w jakim stopniu redaktor wykorzystywał prasę zagraniczną i polską. Ze sposobu redagowania widzimy, że artykuły były przedrukowywane w takiej postaci, w jakiej ukazywały się w prasie polskiej lub tłumaczone z gazet zachodnich. Prasa periodyczna wydawana przez ks. M. Poczobuta miała wiele przedruków z gazet włoskich, niemieckich, „utrechtskich“. Świadczą chociażby o tym nazwy miast, z których pochodzą korespondencje, jak również fakt, że redaktor nie zmieniał treści artykułów, bowiem zawierają one opinie pierwszego wydawcy, który pisze o swoim kraju. Często też redaktor nie zmieniał tekstu pochodzącego z gazet obcych i stąd pojawiały się relacje z Rzymu, Paryża, np. „obserwowaliśmy dzisiaj w naszej stolicy“. Możliwe, że w powyższym liście J. Chevalier namawiał Poczobuta do decyzji w sprawie wyboru przysyłanych mu gazet.

Można zaryzykować przypuszczenie, że niektóre informacje z zagranicy dostawał M. Poczobut w listach od J. Chevaliera, gdyż ten często otrzymywał nowiny od dworu, zanim jeszcze do Polski dotarły gazety⁵¹. J. Chevalier wysyłał też do Wilna egzemplarze *Gazet Berlińskich*: „Jeśli nie dla recepty, tedy przynajmniej dla Tablic, będą

⁵⁰ Jan Chevalier, List do M. Poczobuta, VUB – F 16-5.

⁵¹ List J. Chevaliera do M. Poczobuta z dn. 14 września 1774, VUB – 2 F 16-5.

W Panu jakkolwiek użyteczne⁵². Uzgadniał w listach z M. Poczubem sposób, w jaki mógłby mu przekazywać prasę zagraniczną. Stąd też wiemy, że *Gazety Kolońskie* przychodziły do Warszawy w piątki i w poniedziałki tuż przed odejściem poczty litewskiej:

Zaczyn jeżeli W. Pan obie odbiesz, bo Gazeta Piątkowa, doczekiwa też Poniedziałkową, i żem obie expedyowane bywają. Gdybym W.P. jak żądasz posyłał Gazetę jedną przez pocztę Extraordynaryjną tę, która w Poniedziałek przychodzi, to jest we śródę, musiałbym zatrzymać do śródę tę, która w Poniedziałek przychodzi, tuż przed samym odejściem poczty Litewskiej, co się pospolicie przytrafia kiedy dla złych dróg poczta z Gazetami opóźnia się, dochodząc w Poniedziałek w nocy, lub we wtorek z rana.⁵³

Gazety zagraniczne docierały do Wilna później niż do Warszawy. Różnica wynosiła od 2–3 dni do 1–2 tygodni, w zależności od funkcjonowania poczty. O tym można wnioskować z daty wskazywanej w gazetach, w których podawano wiadomości z Polski, szczególnie ze stolicy. Te opóźnienia wynoszą 2–3 dni lub więcej⁵⁴.

PODSUMOWANIE

Właściwie lata ukazywania się gazet litewskich przypadają na czasy rządów Stanisława Augusta Poniatowskiego (1760–1792). Za początki prasy uważamy pojawienie się pierwszych gazet w końcu

⁵² List J. Chevaliera z Warszawy, dn. 1 xbris 1775, VUB – 2 F 16-5.

⁵³ List J. Chevaliera z Warszawy, dn. 17 lipca 1775, VUB – 2 F 16-5.

⁵⁴ Por.: *Prasa polska w latach 1661–1884*, s. 22. – J. Łojek pisze o funkcjonowaniu poczty polskiej, która w XVIII w. kursowała na głównych szlakach komunikacyjnych Rzeczypospolitej bardzo regularnie; dzięki karetom pocztowym Warszawa miała połączenie z głównymi miastami na prowincji z reguły dwa razy w tygodniu, a list wysłany z najodleglejszych krańców Rzeczypospolitej docierał do Warszawy nie później niż po 3–4 dniach. Rozkład jazdy poczt wpływał decydująco na periodyczność prasy. Cykl produkcyjny gazet informacyjnych w Warszawie ustalił się w ten sposób, iż wydawane były one rano w środy i soboty dlatego, iż w tych dniach w południe wyruszały na szlaki komunikacyjne do głównych miast karety pocztowe ze stolicy, co umożliwiało wysyłanie do urzędów pocztowych na prowincji najnowszych wydań gazety; poczmistrze poszczególnych stacji załatwiali na prowincji prenumeratę i przekazywali gazety do rąk abonentów.

lat 50 lub na początku lat 60. Nie traktujemy pierwszych kalendarzy, ukazujących się już w połowie lat 30, jako prasy periodycznej. Periodyczność kalendarzy polegała głównie na tym, że ukazywały się one regularnie raz do roku. Pomiedzy ukazaniem się pierwszych kalendarzy a pojawieniem się pierwszych pism periodycznych istnieje znaczna granica czasowa – ponad 20 lat. Gazety są kontynuacją kalendarzy pod względem tradycji. Są one wydawane przez tychże jezuitów, którzy zapoczątkowali edycję kalendarzy.

Za wzór całego przedsięwzięcia prasowego jezuiti wileńscy wzięli głównie prasę warszawską. Chociaż zapotrzebowanie na prasę na terenach WKL nie było zbyt duże, to jednak inicjatywa ta potrafiła się rozwinąć i utrzymać się na rynku przez ponad 30 lat. Czytelnikami gazet byli głównie mieszkańcy większych miast oraz ośrodków, w których znajdowały się szkoły, ponieważ tam akurat była większa liczba ludności umiejącej czytać.

Trudno by było określić jednoznacznie charakter gazet litewskich. O ile *Wiadomości Literackie* można by zaliczyć do pism publikujących wszelkie ciekawostki (a nawet pism naukowych lub paronaukowych), to inne tytuły, zwłaszcza *Gazety Wileńskie*, nie da się jednoznacznie zakwalifikować. Poniższa tabela przedstawia tytuły i lata ukazywania się pism na rynku litewskim:

Tytuł pisma	Lata ukazywania się	Charakter pisma	Redaktorzy
1. <i>Kurier Litewski</i>	1760–1763	różnorodne wiadomości z kraju i z zagranicy	F. Paprocki A. Januszkiewicz
2. <i>Supplement do Gazet Wileńskich</i>	10 I 1761–1792	częśćciej wiadomości z zagranicy (zdarzają się też informacje z kraju)	F. Paprocki A. Januszkiewicz

3. <i>Wiadomości Literackie</i>	19 04 1760–10 09 1763	pismo na wzór naukowego	F. Paprocki
4. <i>Wiadomości Uprzywilejowane</i> (przemianowane na <i>Wiadomości Cudzoziemskie</i>)	1760–1764	wyłącznie wiadomości z zagranicy	(redaktor nieznanym)
5. <i>Gazety Wileńskie</i>	1764–1792 (1793?; 52 numery rocznie)	wiadomości z kraju i z zagranicy (sporo informacji z życia lokalnego)	M. Odlanicki Poczubot oraz inni współredaktorzy
6. <i>Addyament do Gazet Wileńskich</i>	ukazywał się nieregularnie	dodatek nadzwyczajny na specjalne okazje	wydawcy <i>Kuriera Litewskiego</i> i <i>Gazet Wileńskich</i>
7. <i>Gazeta Grodzieńska</i>	1775–1783	wiadomości z kraju i zagranicy	Karol Malinowski (redaktor w ostatnim okresie)

CHARAKTER PRASY

Na zawartość prasy można spojrzeć pod kątem przenikania na tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego, a zwłaszcza do jego stolicy – Wilna, nowych idei oświeceniowych, wpływu nowej filozofii oraz rozwoju poszczególnych nauk i postępu naukowo-technicznego na społeczność tego regionu i jej poglądy. Już w okresie przedstanisławowskim widzimy wyraźny wpływ myśli nowożytnej w dziedzinie poszczególnych nauk zwłaszcza w środowisku Akademii Wileńskiej. Prasa jest jednym z istotnych źródeł ukazujących w sposób bardzo szczegółowy rozwój nauk i wpływ nowej filozofii na sposoby nauczania w Akademii Wileńskiej oraz w innych ośrodkach edukacyjnych. Kultura naukowa końca XVIII wieku już tworzyła jeden globalny system wiedzy. Prasa periodyczna tego regionu ukazuje, że Wilno – jako ośrodek należało do tego kręgu kultury.

Podstawowe drogi dotarcia nowożytnej myśli na tereny WKL są następujące:

- sprowadzanie z ośrodków europejskich nowych książek i podręczników oraz ich tłumaczenie na język polski;
 - sprowadzanie obcych pism naukowych i periodycznych;
 - wyjazdy uczonych oraz przedstawicieli warstw wyższych do europejskich ośrodków kultury;
 - studia szlachty litewskiej zagranicą;
 - sprowadzanie profesorów, lekarzy, guwernerów itd. do kraju;
 - korespondencja z zagranicą;
 - wydawanie prasy periodycznej opisującej wydarzenia poza granicami kraju oraz przybliżającej rozwój myśli naukowej i kultury europejskiej.

Już sprowadzanie gazet europejskich do kraju miało istotny wpływ na rozwój myśli nowożytnej oraz na zmianę mentalności szlacheckiej. Nie wszyscy mieli dostęp do pism zagranicznych wydawanych w obcych językach, stąd zainteresowanie pismami lokalnymi rosło, ponieważ ukazywały się one w języku polskim, a w dodatku zawierały sporo informacji z życia kraju i regionu. Prasa litewska była nośnikiem najnowszych idei i prądów epoki Oświecenia. Nie da się jednak zaprzeczyć również istnieniu treści o charakterze zabobonnym. Procent tego typu relacji jest jednak w stosunku do całości niewielki i może świadczyć o zainteresowaniach poszczególnych autorów nie zaś o charakterze ogólnym gazet. Istotny wpływ na charakter pism wywarli redaktorzy, którzy byli ściśle związani początkowo z jezuicką Akademią Wileńską, następnie po kasacie zakonu – ze Szkołą Główną.

Prasa również pokazuje nam, w jaki sposób obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego postrzegali Europę i świat. Widzimy to poprzez pryzmat treści proponowanych czytelnikom. Z jednej strony było to w pewnym sensie spojrzenie przez prasę zagraniczną, której przedruki zamieszczano w periodykach litewskich, jednak nie były one pozbawione interwencji redaktorów gazet miejscowych. Z drugiej zaś strony istniała selekcja informacji. Czytelnicy gazet litewskich otrzymywali dużą dawkę wiadomości politycznych. Mogli się oni dowiedzieć o najważniejszych wydarzeniach politycznych oraz wynalazkach, o wielkich odkryciach naukowych i geograficznych, o

obyczajach panujących w krajach europejskich i innych. Wiadomości były zróżnicowane i dotyczyły wielu dziedzin życia.

Najciekawsze jednak są opisy wydarzeń z życia Wielkiego Księstwa Litewskiego. Opisy te stanowią interesujący materiał ukazujący życie społeczno-polityczne, publiczne, towarzyskie, religijne oraz życie codzienne mieszkańców regionu.

Gazety litewskie nie odbiegały zbyt od tego wzorca europejskich gazet informacyjnych XVIII wieku ukazujących się w językach narodowych. Jednak należy podkreślić, że naświetlały one życie lokalne dość wyczerpująco i w interesujący sposób zwłaszcza w burzliwych dla Rzeczypospolitej okresach (lata Sejmu Czteroletniego). Chociaż przywileje na wydawanie gazet stanowiły czynnik hamujący, to w przypadku Wilna nie wiadomo, czy znalazłby się konkurent, który potrafiłby na odpowiednim poziomie zorganizować inicjatywę wydawniczą.

Prasa bardzo się interesowała życiem regionu. Gazety ukazywały życie społeczne WKL oraz działalność instytucji publicznych takich jak Trybunał Główny, sejmiki, sądy asesorskie i inne. Na łamach gazet pojawiały się nazwiska czołowych przedstawicieli najwybitniejszych rodów litewskich: Massalskich, Radziwiłłów, Kossakowskich, Poczobutów i in. Życie towarzyskie i publiczne przedstawione w prasie ukazuje barokowość Wilna i innych ośrodków. Barokowość ta została zachowana w obrzędach publicznych: procesjach religijnych, wjazdach, powitaniach dygnitarzy państwowych, pogrzebach, obchodach imienin, urodzin, obchodach świąt państwowych i królewskich. W barokowe tradycje obchodów zostały jednak wplecione nowe treści ukazujące ducha nowej epoki – epoki Oświecenia oraz treści propagowane przez obóz króla Stanisława Augusta Poniatowskiego: reformy społeczne i polityczne, nowy pogląd na naukę i edukację, kreowanie wizerunku króla, wspieranie działalności KEN oraz w późniejszym okresie poparcie dla Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 Maja.

Na łamach gazet znalazły się opisy takich inicjatyw, jak działalność Komisji Edukacji Narodowej na terenie WKL oraz powstanie Rzeczypospolitej Pawłowskiej w dobrach ks. P. Brzostowskiego.

Najwięcej opisów z życia lokalnego dotyczyło spraw Akademii Wileńskiej. Redaktorzy zorganizowali propagowanie w społeczeństwie poszczególnych nauk, zwłaszcza nauk ścisłych: fizyki, matematyki, astronomii, medycyny. Publikowano opisy doświadczeń oraz eksperymentów publicznych z udziałem sprowadzonych z zagranicy oraz miejscowych profesorów Akademii. Ważną dziedziną dla wydawców prasy okazała się astronomia i działalność wileńskiego obserwatorium. Opisy są dowodem rozległych kontaktów tej placówki z największymi ośrodkami astronomicznymi Europy: Londynu, Paryża, Rzymu. Jednym z pól działalności tego ośrodka była meteorologia. Opisy meteorologiczne występują często i zawierają szczegółowe informacje dotyczące obserwacji meteorologicznych. Największą inicjatywę wykazał w tej sprawie ks. M. Poczobut oraz jego najbliższe otoczenie. Gazety ukazują miejsce i znaczenie Akademii Wileńskiej w życiu Rzeczypospolitej a zwłaszcza Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Istotną rolę prasy litewskiej w życiu lokalnym ukazują sprawy dotyczące handlu, usług, ogłoszeń o pracy i specjalistach oraz kryminalne. Można było przeczytać w nich o aktualnych cenach żywności na rynku, znaleźć ogłoszenie o świadczonych usługach lekarskich lub guwernanckich, dowiedzieć się o rabunkach, kradzieżach i zbiegach. Gazety częściowo pełniły rolę prasy handlowo-ogłoszeniowej.

Na podstawie materiału prasowego można też zbadać sposoby reklamy produkcji wydawniczej na łamach pism oraz rynek książki w Wielkim Księstwie Litewskim we wskazanym okresie. Prasa litewska jest cennym źródłem w badaniach dziejów działalności Drukarni Akademickiej w drugiej połowie XVIII w. Gazety, jako źródło reklamy księgarskiej, odegrały bardzo istotną rolę w dziejach rozpowszechniania książki. Reklama księgarska w prasie jest bardzo

pomocna w ustalaniu poszczególnych etapów w dziejach produkcji wydawniczej. Pomaga ona w ustaleniu dat ukazania się niektórych tytułów nie zarejestrowanych w innych źródłach (np. u K. Estreicher). Ogłoszenia drukarskie publikowane na łamach gazet litewskich świadczą o czytelnictwie tego okresu na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Prasa ukazuje nam popularność poszczególnych autorów, gatunków bądź dzieł z tego okresu. Ogłoszenia księgarskie wskazują też na przenikanie za pośrednictwem książek nowych prądów epoki Oświecenia na tereny WKL oraz wpływ nowych idei na szkolnictwo. Nieco mniej uwagi niż życiu lokalnemu prasa poświęca opisom wydarzeń w Koronie. Są to w większości przedruki z gazet warszawskich i innych. Należy jednak zaznaczyć, że w gazetach zostały zasygnalizowane najważniejsze wydarzenia dla Rzeczypospolitej: konfederacja barska i I rozbiór, powstanie KEN i jej działalność, a szczególnie sporo uwagi poświęcono Sejmowi Czteroletniemu oraz uchwaleniu Konstytucji 3 Maja. Stale w centrum uwagi znajdowały się sprawy dworu polskiego i osoba króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Nie zabrakło też miejsca dla wiadomości z życia kultury i działań artystycznych.

Najwięcej miejsca na łamach gazet zajmowały relacje ze świata. W dużej mierze wieści z zagranicy pochodziły z pism zagranicznych lub polskich. Przedruki były dobierane i selekcyjonowane. Warto zaznaczyć, że znalazło się sporo wiadomości o podróżach i odkryciach geograficznych, o wynalazkach naukowych, o życiu gospodarczym i handlu między poszczególnymi państwami. Przeważają jednak informacje z życia politycznego państw europejskich oraz z wydarzeń w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Czytelnicy litewscy nie byli oderwani od świata. Prasa dostarczała w miarę świeże informacje z życia Europy a nawet z życia bardziej odległych kontynentów. Takie wiadomości musiały budzić duże zainteresowanie wśród czytelników prasy, ponieważ były to czasy ciekawe pod względem wielkich zmian społeczno-politycznych, naukowych, mentalnościowych i

obyczajowych. W wieku XVIII kształtowały się podwaliny nowoczesnego społeczeństwa oraz cywilizacji europejskiej. Gazety ukazują udział mieszkańców tej części regionu w ogólnych procesach zachodzących w Europie. Udział ten polegał głównie na percepcji nowych poglądów i wynalazków oraz stopniowym ich zastosowaniu w życiu codziennym. Gazety miały istotny wpływ na zmiany w życiu społeczno-politycznym, które nastąpiły w dobie Oświecenia. Odegrały one istotną rolę w kształtowaniu mentalności społeczeństwa zamieszkującego Wielkie Księstwo Litewskie, w rozpowszechnianiu nowych poglądów, nowych treści. Gazety ukazują miejsce Wilna na ówczesnej mapie Europy.

W Rzeczypospolitej w wieku XVIII prasa jeszcze nie odgrywała najważniejszej roli w przekazywaniu informacji. Jednak pewne warstwy społeczne korzystały z gazet jako źródła dostarczającego informacji o wydarzeniach w kraju i zagranicą. Należy zaznaczyć, że szybkie rozpowszechnianie informacji było utrudnione ze względu na zły stan dróg i w związku z tym nieregularne funkcjonowanie poczty litewskiej.

Prasa wydawana w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII w. nie była zjawiskiem przypadkowym ani efemerycznym. Było to przedsięwzięcie długotrwałe utrzymujące się na rynku przez ponad 30 lat. Ten fakt świadczy o istniejącym zapotrzebowaniu w Wielkim Księstwie Litewskim na tego typu źródła informacji oraz o tym, że wydawcy potrafili sprostać wymaganiom ówczesnego czytelnika.

Įteikta 2005 10 18
Parentga 2005 11 18